

RAFAŁ PALCZEWSKI

## NEGACJA JAKO OPERATOR DYSKURSYWNY

*When you mean no,  
say it in a way that's not ambiguous*  
(BROWN 2007, § 996)

Rozpatrzmy następujące użycia operatora negacji: „Ten dom nie jest duży, on jest olbrzymi”, „Ja nie proszę, ja żądam”, „Nie jestem podobny do mojej siostry, to ona jest podobna do mnie”. Jeśli wypowiedzi tego rodzaju uznamy za niesprzeczne, to pojawiający się w nich operator negacji wymaga niestandardowej interpretacji. W ten sposób wprowadza się pojęcie tzw. negacji dyskursywnej (metajęzykowej), czyli takiej, która za argument ma wypowiedź czy akt mowy, a nie sąd czy zdanie, jak ma to miejsce w przypadku negacji deskryptywnej (prawdziwościowej).

Oprócz ogólnej charakterystyki negacji dyskursywnej w pracy przedstawię również jej podstawowe funkcje (m.in. sprostowanie, uwypuklenie, zaakcentowanie), rodzaje (m.in. implikacyjna, językowa, prozodyczna) i własności (m.in. pozorna sprzeczność, pragmatyczne odkodowanie, przytoczenie, a nie użycie, brak konstrukcji z prefiksem „nie”, brak konstrukcji z zaimkami negatywnymi). Następnie rozpatrzona zostanie możliwość, że interesująca nas negacja jest jedynie szczególnym przypadkiem innych rodzajów negacji, w szczególności negacji kontrastywnej lub illokucyjnej. Dalej zostanie postawione pytanie, czy sugerowana dwuznaczność negacji ma charakter semantyczny czy pragmatyczny, jak również — czy jest możliwe spojrzenie na podane na początku wypowiedzi z perspektywy negacji deskryptywnej, na przykład poprzez ujęcie w ramach mechanizmu konwersacyjnego nazywanego „przywołaniem echem”<sup>1</sup>.

---

Dr hab. RAFAŁ PALCZEWSKI — Katedra Logiki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń; e-mail: [rpalcz@uni.torun.pl](mailto:rpalcz@uni.torun.pl)

<sup>1</sup>Wyraźnie należy podkreślić, że problematyka negacji dyskutowana w logice, filozofii, lingwistyce czy psychologii jest niezmiernie bogata i nie sposób jej omówić w jednej pracy.

## 1. NEGACJA DYSKURSYWNA: DEFINICJA I FUNKCJE

Pojęcie negacji metajęzykowej (*metalinguistic negation*) wprowadził Oswald Ducrot (1972, 38), a rozpowszechnił Laurence Horn (1985, 1989), odróżniając ją od negacji deskryptywnej, czyli od tradycyjnie rozumianego zdaniotwórczego funktora prawdziwościowego. W pracy używam pojęcia negacji dyskursywnej, gdyż ma ona szersze znaczenie i — jak zobaczymy — obejmuje również przypadki niejęzykowe<sup>2</sup>.

Negacją dyskursywną<sup>3</sup> nazywamy implicytne lub eksplicytne użycie partykuły „nie”, które jest sprzeciwem wobec aktu mowy czy wypowiedzi i nie ma charakteru prawdziwościowego. Inaczej mówiąc: jest to negacja „zorientowana” na dyskurs (konwersację), a nie na świat pozajęzykowy; negacja mająca za argument akt mowy czy wypowiedź — i dlatego może być sparafrazowana przez zwroty: „Sprzeciwiam się A” (zob. HORN 1989, 377) lub „A jest nie-

---

Aspirowała do tego książka Laurence’a Horna (1989), natomiast ważniejsze wątki współczesne zawiera hasło przygotowane przez tego autora oraz Heinricha Wansinga w *Stanford Encyclopedia of Philosophy* (współpraca logika i pragmatyka wskazuje pośrednio, na obszary największego rozwoju tej problematyki). Dlatego też dyskutowany w niniejszej pracy mechanizm przeczenia, o podłożu przynajmniej częściowo pragmatycznym, umieszczam w ograniczonym spektrum innych negacji (kontrastywnej, ze względu na podobieństwo syntaktyczne, oraz illokucyjnej, ze względu na podobieństwo pragmatyczne), pomijając siłą rzeczy kwestie bardziej odległe, np. hipernegację (MARTIN 2004), definicje czy własności negacji w różnych logikach nieklasycznych (wielowartościowych, parakonsystentnych itp.), ontologiczną problematykę negacji czy różnice międzyjęzykowe w sposobach przeczenia. Z interpretacji filozoficznych dość wspomnieć nasze rodzime podejścia, np. Władysława Stróżewskiego (1967 i 1968) podział na funkcję przekreślającą i różnicującą negacji (zob. komentarz analityczny: NOWACZYK 2005).

<sup>2</sup> Zamiast o negacji możemy też mówić o dwóch rodzajach przeczenia, i dotyczy to także języka angielskiego (*denial*); zob. GEURTS 1998. Z kolei Wayne A. Davis (2016) zamiast o deskryptywnej i metajęzykowej negacji pisze odpowiednio o negacji regularnej i nieregularnej (*irregular*). W polskiej literaturze pojęcie „negacji metajęzykowej” było używane w innym znaczeniu, a także wprowadzono pojęcie „negacji meta-metajęzykowej”. Oba terminy wykorzystuje Kamila Terminińska (1987), pisząc: „można mówić, po pierwsze, o meta-metajęzykowym charakterze negacji, jeżeli dotyczy dodatkowych założeń potrzebnych do rekonstrukcji świata przedstawionego, po drugie, o metajęzykowym typie negacji, jeżeli, odnosząc się do konkretnych wyrażeń tekstu, tworzy wraz z nimi złożone określenia zachodzących w tym świecie relacji i wówczas jest to tzw. negacja słaba (nie-R jest prawdą) oraz, po trzecie, o negacji przedmiotowej, jeżeli orzeka wprost o niezachodzeniu jakichś relacji i wówczas jest to tzw. negacja mocna (nieprawda, że R)”. Przy wprowadzaniu negacji metajęzykowej autorka powołuje się na pracę Leonarda Sławomira Rogowskiego (1964), w której jest co prawda wprowadzone pojęcie „słabej negacji”, lecz jest ono odmiennie interpretowane – zob. tu przyp. 13. Ponadto przykłady podane przez autorkę nie tyle wskazują na metajęzykowy charakter zwrotów przeczących (w znaczeniu: „nie-R’ jest prawdą”), lecz na niedosłowność wypowiedzi, czyli ich funkcję pragmatyczną, odmienną jednak od tu dyskutowanej.

<sup>3</sup> Należy pamiętać, że terminem „negacja dyskursywna” określa się również negację z logice dyskursywnej Jaśkowskiego — zob. np. CIUCIURA 2008.

stwierdzalne” itp., a nie sąd: „Nieprawda, że *p*”. Z syntaktycznego punktu widzenia wypowiedź z tą negacją ma najczęściej schemat: „nie X, Y”<sup>4</sup>.

Rozpatrzmy na początek jeden przykład użycia tego typu negacji oraz jej parafrazę:

- (1) (a) Ten dom nie jest duży, on jest olbrzymi.  
 (b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że ten dom jest duży, gdyż on jest olbrzymi.

Negacja dyskursywna spełnia wiele funkcji komunikacyjnych, lecz przede wszystkim używamy jej, aby sprostować wcześniejszą wypowiedź, uwypuklić właściwą treść wypowiedzi czy też pewne czynniki kontekstowe lub jako manewr retoryczny (zaskoczenie rozmówcy, pozorna zgoda itp.). Cele te obrazują odpowiednio poniższe przykłady<sup>5</sup>:

- (2) A: Widziałem profesora, jak szedł na wykład.  
 B: Ja też. On nie szedł, on biegł.  
 (3) Nie jest tak, że musisz mieć prawo jazdy lub dowód osobisty — potrzebujesz obu tych dokumentów.  
 (4) Messi? To nie jest dobry piłkarz [pauza] — to genialny piłkarz!<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Dalej będę wracał do tego schematu, wymaga on jednak wstępnego komentarza. Po pierwsze, schemat ten pomija inne składniki, których wystąpienie nie jest konieczne, np. drugi element może być wprowadzany przez różne zaimki, takie jak „lecz”, „gdyż”, „to” itp. (obrazują to rozpatrywane przykłady). Po drugie, wśród wyrażen wprowadzających uzupełniające zdanie afirmatywne odnajdujemy wyrażenia niosące z sobą określone implikatury konwencjonalne, np. wymieniony powyżej zaimek „lecz” („ale”, „jednak” itp.) niesie z sobą opozycyjność swoich członów, jak w zdaniach „Bogaty, lecz uczciwy”, „Wysoki, ale zwinny”. W przypadku negacji dyskursywnej zaimki takie, o ile w ogóle występują, niosą przeciwstawienie jedynie pozornie. Odwołanie się do implikatury konwencjonalnej pozwala jednak wytłumaczyć taką powierzchwną sprzeczność. Ponadto, jeśli przyjmiemy, że możliwe jest łączenie obu mechanizmów w jednej wypowiedzi – np. „Nie jest bogaty, jest obrzydliwie bogaty, lecz [zarazem] uczciwy”, „Nie jest wysoki, jest bardzo wysoki, ale [jednocześnie] zwinny” — to dostrzegamy, że są one od siebie niezależne.

<sup>5</sup> Zauważmy, że funkcje te nie wykluczają się, w szczególności uwypuklenie stanowi wręcz rodzaj manewru retorycznego. Można oczywiście podać faktyczne użycia negacji dyskursywnej. I tak, na przykład, w 2005 r. ówczesny premier Luksemburga Jean-Claude Juncker stwierdził: „People will tell you Europe is not in a crisis. It is in deep crisis” (zob. <https://www.washingtonpost.com/archive/business/2005/06/22/european-union-bitten-by-fear-of-free-markets/c5fc44f2-e7a5-4b23-9c99-5947e2229a1d/>), a w 2014 r. w jednej z polskich gazet nagłówek głosił: „Z oświatą w Rzeszowie nie jest źle – jest bardzo źle” (zob. <http://supernowosci24.pl/z-oswiata-w-rzeszowie-nie-jest-zle-jest-bardzo-zle/>); dostęp do obu stron: 20.12.2017; zob. też np. HORN 1989, 370–371, 382 i inne.

<sup>6</sup> Negacja dyskursywna nie musi przyjmować postaci negacji wewnątrzzdaniowej, choć niewątpliwie taka forma jest bardziej naturalna, podobnie jak ma to miejsce w przypadku negacji deskryptywnej. Możemy więc łatwo sparafrazować dotychczasowe przykłady: (1') Nieprawda, że ten dom jest duży, on jest olbrzymi; (3') Nie jest tak, że szedł, on biegł; (4') Nieprawda, że

W oparciu o podane przykłady możemy powiedzieć, że negacja dyskursywna — o ile jest użyta *explicite*, gdyż w rozmowie dopuszczalne jest np. zastąpienie jej przeczącym kiwnięciem głowy itp. — występuje w parze: wypowiedź przecząca oraz uzupełniająca wypowiedź afirmatywna, pozornie z nią sprzeczna. Ściślej rzecz biorąc: w schemacie „nie X, Y” wypowiedź negująca („nie X”) jest sprzeczna z tym, co wynika semantycznie z wypowiedzi afirmatywnej („Y”), gdyż w tej ostatniej mamy do czynienia z terminem zakresowo węższym od terminu wymienionego w wypowiedzi negującej.

Warto podkreślić, że wskazana para wypowiedzi podlega konwersji, tzn. ich kolejność może zostać odwrócona („Y, nie X”), najczęściej bez wpływu na treść, choć być może zmniejszając niektóre efekty retoryczne, takie jak zaskoczenie<sup>7</sup>. Ponadto za poprawne uznamy wypowiedzi, w których za X i Y wstawiamy ten sam termin, jednocześnie wyraźnie akcentując jego użycie bez negacji. Przyjąć jednak możemy zasadnie, że takie użycia zawierają po prostu ukryte pod formą wypowiedzi wyrażenie zawężające zakres (w poniższych przykładach ujęte w nawias kwadratowy):

- (5) On nie jest pisarzem, on jest [wybitnym] PISARZEM.
- (6) Ola nie poszła na randkę, poszła na [długo wyczekiwaną] RANDKĘ.

## 2. NEGACJA DYSKURSYWNA: RODZAJE I WŁASNOŚCI

Najprościej jest wyznaczyć rodzaje negacji dyskursywnej poprzez wskazanie na naturę negowanego argumentu, a ściślej rzecz biorąc — na naturę tego elementu wypowiedzi, któremu się sprzeciwiamy. W sposób najbardziej ogólny, choć być może niewyczerpujący, możemy podzielić negacje dyskursywne na takie, które dotyczą znaczeń implikowanych (czy też znaczeń inferowanych), oraz na takie, które dotyczą formy językowej (por. np. GEURTS 1998, 275). Do

---

musisz mieć prawo jazdy lub dowód osobisty — potrzebujesz obu tych dokumentów; (5') Nieprawda, że Messi do dobry piłkarz [pauza] – to genialny piłkarz! Por. DAVIS 2016, 8.

<sup>7</sup> Konwersji natomiast nie podlegają z taką łatwością formy z operatorem przedzdaniowym. Porównajmy poprawne „Ten dom jest olbrzymi, a nie duży” z dewiacyjnym „Ten dom jest olbrzymi, nieprawda, że duży”, czy poprawne „On biegł, a nie szedł” z dewiacyjnym „On biegł, nie jest tak, że szedł”. Czy różnica ta przemawia za wyróżnieniem negacji dyskursywnej? Odpowiedź twierdząca byłaby zbyt pochopna, zauważmy bowiem, że różnice w poprawności dotyczą także negacji kontrastywnej (zob. tu § 3), gdyż za dewiacyjne wypada uznać zdania takie, jak „Ola jechała samochodem, nieprawda, że rowerem”, „On teraz pije kawę, nie jest tak, że pije herbatę”. Wyjaśnienia należy zatem szukać w specyfice konstrukcji porównawczych lub przyjąć niedeskrptywną interpretację negacji kontrastywnej. Z drugiej strony omawiana tu dewiacyjność jest nieznaczna i można ją tłumaczyć rzadkim używaniem w języku potocznym negacji przedzdaniowych.

pierwszych należą przede wszystkim negacje, w których sprzeciwiamy się implikacjom konwersacyjnym lub presupozycjom, do drugich — głównie negacje, którymi wyrażamy sprzeciw wobec formy językowej, czyli najczęściej wobec stylu lub prozodii. Rozpatrzmy przykłady i ich parafrazy:

- (7) (a) Woda nie była ciepła, ona była gorąca.  
(b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że woda była ciepła, gdyż to implikuje konwersacyjnie, że nie była gorąca, a ona właśnie była gorąca.
- (8) (a) Nie jestem podobny do mojej siostry, to ona jest podobna do mnie.  
(b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że jestem podobny do mojej siostry, gdyż to implikuje konwersacyjnie, że jestem od niej młodszy, to ona jest podobna do mnie.
- (9) (a) Ola nie rzuciła palenia, ona nigdy nie paliła.  
(b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że Ola rzuciła palenie, gdyż to zakłada (presuponuje), że Ola paliła, a przecież ona nigdy nie paliła.
- (10) (a) Tomek nie jest majątny, on jest obrzydliwie bogaty.  
(b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że Tomek jest majątny, jest ono zbyt delikatne, on jest obrzydliwie bogaty.
- (11) (a) To nie jest funktor „intencjonalny”, tylko „intensjonalny”.  
(b) Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że to jest funktor „intencjonalny”, gdyż zostało użyte niewłaściwe słowo, ten funktor jest „intensjonalny”.

Wprowadzone w ten sposób rodzaje negacji dyskursywnej wykazują istotne różnice. Zauważmy, po pierwsze, że charakter *stricte* metajęzykowy mają jedynie negacje dotyczące formy językowej, gdyż odnosimy się w nich bezpośrednio do warstwy językowej wypowiedzi — np. niepoprawnie użytego zwrotu, intonacji, akcentu itp. — często używając cudzysłowu (por. DAVIS 2016, 7, 29). W takiej roli negacja dyskursywna pełni jednak niemal wyłącznie funkcję korekty fonetyczno-gramatycznej czy stylistycznej poprzedniej wypowiedzi.

Po drugie, w niektórych przypadkach zdanie z negacją metajęzykową może być traktowane jako eliptyczne, gdyż dopuszcza przeformułowanie za pomocą słowa „tylko”. Dotyczy to w szczególności negacji implikatur skalarnych (ale zob. PITTS 2011, 358), negacji presupozycji nie możemy w ten sposób poprawnie sparafrazować:<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Zamiast „nie jest tylko” możemy też powiedzieć „nie tylko jest”, lecz zdania drugiej postaci mają inne znaczenie, gdyż w istocie nie są negacją — można je sparafrazować jako „jest F, ale nie tylko”. Różnice te są szczególnie widoczne w podanych, niepoprawnych zdaniach z negacją presupozycji.

- (12) To nie jest [tylko] śmieszne, to jest przezabawne.  
 (13) Ola nie była [tylko] na niektórych referatach, była na wszystkich.  
 (14) #Obecny król Francji nie jest tylko łysy, on nie istnieje.  
 (15) #Ola nie rzuciła tylko palenia, ona nie paliła.

Jeśli przewidywania są trafne, to otrzymujemy użyteczny test, pozwalający odróżnić implikatury konwersacyjne od presupozycji — przynajmniej w niektórych wypowiedziach przeczących — a także otrzymujemy potwierdzenie różnorodności gatunkowej w zakresie tego pojęcia.

Negacja dyskursywna ma szereg interesujących własności, które nie przysługują negacji deskryptywnej. Najważniejsze z nich kryją się za następującymi określeniami (zob. CARSTON 1996, 311–312; por. DAVIS 2016, § 1.3): (i) pozorna sprzeczność, (ii) pragmatyczne odkodowanie, (iii) przytoczenie, a nie użycie, (iv) brak konstrukcji z prefiksem „nie”, (v) brak konstrukcji z zaimkami negatywnymi.

Omawiane dotychczas przykłady dobrze pokazały, że wypowiedź zawierająca negację dyskursywną jest pozornie sprzeczna, czyli wydaje się sprzeczna jedynie przy powierzchniowym odczytaniu. Dokładniej rzecz ujmując, w przypadku deskryptywnej frazy przeczącej mamy sprzeczność z frazą, do której zastosowano partykułę „nie” (np. „nie lubi” a „lubi”), natomiast sprzeczność, do której prowadzi negacja dyskursywna, jest — z pragmatycznego punktu widzenia — „poważniejsza”, gdyż najczęściej dotyczy frazy węższej zakresowo (np. „nie lubi” a „kocha”). Warto dodać, iż wypowiedzi mające własność pozornej sprzeczności są zaliczane do grupy tzw. zwodniczych (*garden-path*) wypowiedzi, a zatem negację dyskursywną możemy umieścić w szerszym spektrum pokrewnych mechanizmów.

Wypowiedzi zwodnicze najczęściej wymagają pragmatycznego odkodowania, czyli przejścia od paradoksalnej treści dosłownej do właściwej, niesprzecznej treści niedosłownej. Dokładniej rzecz ujmując: pierwszeństwo ma prawdziwościowa, semantyczna interpretacja partykuły „nie”, a dopiero gdy ona zawiedzie, tzn. doprowadzi do sprzecznego odczytania, wówczas dopuszczalna staje się interpretacja pragmatyczna, dyskursywna<sup>9</sup>.

Jedna z ważniejszych własności negacji dyskursywnej związana jest z tym, że fraza występująca po partykule „nie” jest przytoczona, a nie użyta — mamy tu standardowe rozróżnienie: *mention-use* — czyli jest w pewien

<sup>9</sup> „While it is clear that natural language negation is not always logical, it should be recognized [...] that it is not always nonlogical either. In particular, there is a procedural sense in which the descriptive use of negation is primary; the nonlogical metalinguistic understanding is typically available only on a ‘second pass’, when the descriptive reading self-destructs”. HORN 1989, 444.

sposób zacytowana, przywołana echem itp.<sup>10</sup> Paradoksalnie, jak zobaczymy w § 5, własność ta może stanowić punkt wyjścia dla argumentacji za redukcją negacji dyskursywnej do negacji deskryptywnej (prawdziwościowej).

Negacja dyskursywna nie poddaje się prostej modyfikacji za pomocą prefiksu „nie” dołączonego do negowanej frazy. Mówiąc inaczej, nie poddaje się zamianie z formy zdaniowej na nazwową, co jest dopuszczalne w przypadku negacji deskryptywnej. Porównajmy zdania w poniższych parach<sup>11</sup>:

- (16) (a) To nie jest interesujące, to jest fascynujące.  
 (b) #To jest nieinteresujące, to jest fascynujące.  
 (17) (a) To nie jest prawdopodobne, to jest pewne.  
 (b) #To jest nieprawdopodobne, to jest pewne.

Negacja dyskursywna nie łączy się również z przeczącymi zaimkami kwantyfikującymi, a takie połączenie jest naturalne dla negacji deskryptywnej. Fakt ten obrazuje dewiacyjność następujących wypowiedzi:

- (18) #Nikt nie zrobił zadania — każdy je zrobił.  
 (19) #Nigdzie nie można tego kupić — wszędzie to można kupić.

Zauważmy, że w szczególności dwie ostatnie własności można traktować jako swoiste świadectwa przemawiające za potrzebą wyróżnienia dodatkowego, dyskursywnego znaczenia partykuły „nie”.

### 3. NEGACJA DYSKURSYWNA A NEGACJA KONTRASTYWNA

Z syntaktycznego punktu widzenia negacja dyskursywna jest bardzo zbliżona do tzw. negacji kontrastywnej (zob. GATES i SERIGHT 1967; MCCAWLEY 1991). Ta ostatnia również składa się z wypowiedzi przeczącej oraz uzupeł-

<sup>10</sup> Wyrażenie językowe przytoczone to nie tylko wyrażenie, które zwyczajowo opatrujemy cudzysłowem. Brak tu miejsca na dokładne omówienie tego rozróżnienia. Zob. np. SAKA 1998.

<sup>11</sup> Możliwe jest natomiast użycie negacji dyskursywnej, aby zaprzeczyć wyrażeniu z prefiksem „nie”, jak w zdaniach: (16') To nie jest nieinteresujące, to jest zupełnie nieciekawe; (17') To nie jest nieprawdopodobne, to jest kompletnie niemożliwe. Zauważmy, że nazwy z prefiksem „nie”, w zależności od kontekstu użycia, mogą być rozumiane jako nazwy negatywne o zakresie będącym dopełnieniem zakresu nazwy wyjściowej do zakresu pewnej nazwy nadrzędnej (względnie do uniwersum) lub być rozumiane jako przeciwieństwo nazwy wyjściowej (o ile takie jest). I tak, w zależności od okoliczności konwersacyjnych, zdanie „On jest niemądry” może znaczyć tyle co „On jest osobą, która nie jest mądra” lub też „On jest głupi” [„On jest osobą, która jest głupia”]. Druga interpretacja tłumaczyłaby dewiacyjność zdań (16) (b) i (17) (b) — byłaby ona zbliżona do dewiacyjności zdania „On jest głupi, on jest bardzo mądry”.

niającej wypowiedzi afirmatywnej, w której wskazuje się jednak na termin alternatywny (kontrastywny) względem terminu negowanego — czyli w schemacie „nie X, Y” (i jego wariacjach z zaimkami, konwersji itp.) Y jest terminem alternatywnym, wykluczającym się z terminem X. Negacja taka pełni też podobne funkcje: sprostowanie, uwypuklenie itp. Jest to jednak zwykła negacja deskryptywna z częścią uzupełniającą, nie mamy tu do czynienia z powierzchowną sprzecznością. Jej zastosowanie obrazują wypowiedzi:

(20) Kasia nie podchodziła do egzaminu, lecz do kolokwium.

(21) Torebka leży na krześle w sypialni, a nie w kuchni.

(22) Kuba poszedł nie do kina, ale do teatru.

Różnicę między negacją kontrastywną a dyskursywną dobrze oddaje różnica w treści dwóch poniższych zdań (pierwsze z nich to słowa Antoniusza ze sztuki Szekspira *Juliusz Cezar*, akt III, scena 2, 76; zob. MCCAWLEY 1991, 191).

(23) Grzebać Cezara przychodzę, nie chwalić.

(24) Grzebać Cezara przychodzę, nie pochować.

Pierwsze zdanie mówi o tym, że nadawca nie przyszedł chwalić Cezara, lecz go pogrzebać, drugie natomiast mówi o tym, że nadawca przyszedł pochować Cezara, choć z pewnych powodów woli użyć mocniejszego zwrotu „grzebać”. Drugie zdanie jest sprzeciwem wobec użycia słowa „pochować”, pierwsze jednak nie jest odczytywane jako sprzeciw wobec użycia słowa „chwalić”, jest po prostu wskazaniem na inny cel przyjścia.

Zauważmy, że wśród rodzajów negacji dyskursywnej wskazany został zwyczajowo przykład wypowiedzi, która w istocie odpowiada negacji kontrastywnej, a mianowicie zdanie (11) (a). Stanowi to dobry przyczynek do argumentacji za redukcją negacji dyskursywnej do negacji kontrastywnej. Pozostałe przykłady pierwszej negacji, w szczególności implikacyjne, można próbować sprowadzić poprzez stwierdzenie, że w ich przypadku mówimy niejako: „Zostało użyte niewłaściwe słowo, gdyż sugeruje ono, że ..., należy użyć ...”. Taka jednak interpretacja nie wydaje się właściwa, nadal bowiem nie mamy do czynienia z pojęciami kontrastywnymi. Wskazany fakt ukazuje zatem co najwyżej problemy demarkacyjne dla omawianych pojęć negacji — można ewentualnie uznać przykłady takie jak (11) (a) za egzemplifikacje pojęcia negacji kontrastywnej i usunąć z zakresu negacji dyskursywnej.

Szczególnym przypadkiem negacji kontrastywnej jest negacja, którą możemy określić jako wzmocnienie negacji deskryptywnej, czyli negacja deskryptywna wzmocniona. W jej przypadku termin z członu afirmującego jest prze-



ciwieństwem terminu negowanego, dlatego możemy tu mówić o wzmocnieniu negacji<sup>12,13</sup>:

- (25) Kuba nie jest wysoki, on jest niski.
- (26) Ten kryminal nie był wciągający, był nudny.
- (27) Ten kotlet nie był dobry, był paskudny.

Z syntaktycznego punktu widzenia wszystkie omawiane tu sposoby przeczenia mają podobną strukturę, gdyż we wszystkich występuje zdanie z negacją oraz zdanie uzupełniające. Różnice sprowadzają się do natury tego elementu: jest nim albo termin różny zakresowo, lecz niebędący przeciwieństwem (lub niestojący na pewnej skali „niżej”), albo termin będący przeciwieństwem (lub stojący na pewnej skali „niżej”), albo też termin, który jest podrzędny względem terminu negowanego. Ponieważ ostatni termin nie jest w ogóle (semantycznie) kontrastywny względem terminu negowanego, pojęcie negacji kontrastywnej dobrze jest ograniczyć do pierwszych przypadków, pojęcie negacji deskryptywnej wzmocnionej — do drugich, a pojęcie negacji dyskursywnej — do trzecich.

#### 4. NEGACJA DYSKURSYWNA A NEGACJA ILLOKUCYJNA

Przybliżając pojęcie negacji dyskursywnej, stwierdziłem, że jest ona „sprzeciwem wobec pewnego aktu mowy czy wypowiedzi”<sup>14</sup>. Aktów mowy dotyczy jednak także inny rodzaj negacji, na który wskazał Searle (1969, 32–33). Otóż czynnościom dokonywanym słowami możemy zaprzeczyć na dwa sposoby, np. aktowi obiecywania wyrażanemu zdaniem „Obiecuję przyjść”:

- (28) Nie obiecuję przyjść.
- (29) Obiecuję nie przyjść.

<sup>12</sup> Fakt wzmocnienia treści komunikowanej obrazuje możliwość parafrazy poniższych, przykładowych zdań za pomocą zwrotu „nie tylko”, np. „Kuba nie tylko nie jest wysoki, on jest [po prostu] niski”, „Ten kryminal nie tylko nie był wciągający, był [po prostu] nudny”, „Ten kotlet nie tylko nie był dobry, był [po prostu] paskudny”.

<sup>13</sup> W tym kontekście, jak przypuszczam, o wieloznaczności negacji pisał L.S. Rogowski (1964, 32): „Negację zdania *p* rozumiemy czasem jako zdanie, głoszące, że *p* jest różne od prawdy. Czasem zaś tak, że nie jest tak, że *p*, lecz przeciwnie. Dla pierwszego rozumienia warto zarezerwować zwrot ‘nieprawda, że *p*’. Iteracja inicjacji [tj. „zaczyna być tak, że zaczyna być tak, że *p*” — R.P.] definiuje negację w drugim rozumieniu. Zwroty ‘nie jest tak, że *p*’ i ‘nie jest tak, że *p*, lecz przeciwnie’ można uważać za warianty stylistyczne tej samej funkcji”.

<sup>14</sup> Dodajmy, że sama negacja może być postrzegana jako swoisty akt mowy, czyli akt przeczenia: zdanie „On nie jest biedny” byłoby równoznaczne ze zdaniem „Zaprzeczam, że jest biedny”.

Zdanie (28) jest właściwym zaprzeczeniem aktu obiecywania, jest przykładem tzw. negacji illokucyjnej<sup>15</sup>, natomiast zdanie (29) jest aktem obiecywania o zaprzeczonej treści. Jeśli wypowiadamy (28), to nie wynika z tego (29), stwierdzając zaś (29) oraz zakładając niesprzeczność obietnic, implikujemy (28). W podobny sposób możemy zaprzeczyć innym aktom mowy wyrażonym eksplicytnie przez odpowiedni czasownik illokucyjny, w tym asercji.

Odróżniając oba rodzaje negacji, należy być jednak ostrożnym, gdyż niektórym wyrażeniom towarzyszy zjawisko — przypuszczalnie natury pragmatycznej — określane w literaturze angielskiej jako *neg-raising*, *transposition of not* czy *negative transportation* (zob. JESPERSEN 1917/2010, 28; FILLMORE 1964, 220; HORN 1971; COLLINS i POSTAL 2014). Otóż w poniższych parach pierwsze zdanie, mające postać zbliżoną do negacji illokucyjnej, jest odczytywane jako mówiące to, co głosi zdanie drugie, czyli z negacją przeniesioną do zdania podrzędnego:

- (30) (a) Nie sądzę, żeby Ola wygrała konkurs.  
 (b) Sądzę, że Ola nie wygra konkursu.  
 (31) (a) Nie chcę, aby Ola wygrała konkurs.  
 (b) Chcę, aby Ola nie wygrała konkursu.

Trwają dyskusje nad wyjaśnieniem tego mechanizmu (zob. np. COLLINS i POSTAL 2014), lecz na liście wyrażzeń, z którymi związane jest takie odczytanie, nie ma czasowników wskazujących na akty mowy, nie dotyczy on więc negacji illokucyjnej<sup>16</sup>.

Czy negację dyskursywną można wyrazić przy użyciu negacji illokucyjnej, czy jest ona do niej redukowalna? Rozpatrzmy następujące pary zdań, w których pierwsze zawiera negację dyskursywną, drugie zaś negację illokucyjną, mającą oddawać treść pierwszego zdania:

- (32) (a) Ta zupa nie jest ciepła, ona jest gorąca.  
 (b) Nie twierdzę, że ta zupa jest ciepła, twierdzę, że jest gorąca.

<sup>15</sup> W literaturze polskiej stosuje się również termin „negacja performatywna”, zob. np. MACIUSZEK 2006, lecz podobna niejednorodność terminologiczna dotyczy też języka angielskiego: Searle używa terminu *illocutionary negation*, a Lyons (1977, 770) terminu *performative negation* — oczywiście łączy się to z często zamiennym używaniem wyjściowych terminów.

<sup>16</sup> Powiedzmy słabiej: nie ma większości takich czasowników, gdyż np. Ewa Modrzejewska (1981, 50) za poprawne uważa przejście od „Nie radzę wam, żebyście odchodzili za daleko” do „Radzę wam, żebyście nie odchodzili za daleko”. Oczywiście nie jest tak, że tylko większość czasowników illokucyjnych nie podlega zjawisku przeniesienia negacji. Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że zjawisko to dotyczy wyrażzeń pośrodku skali semantycznej od słabszych i silniejszych czasowników w danej grupie. Zob. MODRZEJEWSKA 1981, 51.

- (33) (a) Marek nie został złapany i uciekł, lecz uciekł i został złapany.  
(b) Nie twierdzę, że Marek został złapany i uciekł, lecz, że uciekł i został złapany.

Pomimo zarysowanego w tych przykładach pokrewieństwa obu typów negacji wydaje się, że są to odmienne mechanizmy, że negacja illokucyjna nie oddaje w pełni treści niesionych przez negację dyskursywną. Zauważmy bowiem, po pierwsze, że można zastosować negację dyskursywną do zdań z negacją illokucyjną, np.

- (34) Ja nie proszę, ja żądam.  
(35) Ja nie obiecuję przyjść, ja przysięgam, że przyjdę.

Ich interpretacja w terminach negacji illokucyjnej wymagałaby swoistej metaillokucji, co sprawiałoby problemy interpretacyjne.

Po drugie, negacja illokucyjna jest jedynie odmową wykonania pewnego aktu mowy, natomiast negacja dyskursywna jest wskazaniem, iż dany akt mowy (najczęściej implicytna asercja) jest niewłaściwy, niezasadny. Użycie tej ostatniej sugeruje, co prawda, że nie dokonujemy danego aktu mowy (dość trywialna konsekwencja), lecz nie sprowadza się wyłącznie do faktu odmowy jego wykonania. Wypowiadając zatem (32) (a) w pewien sposób implikuję (32) (b), czyli to, iż nie twierdzę, że „zupa jest ciepła”, lecz jednocześnie mówię znacznie więcej: „zupa jest ciepła” uważam za niewłaściwie stwierdzalne, niezasadne.

## 5. NEGACJA DYSKURSYWNA A PRZYWOŁANIE ECHEM

Przywołanie echem (*echoic use*) jest to technika konwersacyjna polegająca na powtórzeniu wypowiedzi rozmówcy, aby uzyskać odpowiedni efekt komunikacyjny, którym najczęściej jest przekazanie rozmówcy swojego nastawienia do jego słów: dezaprobaty, poparcia, zdziwienia, niedowierzania itp.<sup>17</sup> Rozpatrzmy przykłady (por. SPERBER i WILSON 1981, 276):

- (36) A: Jestem zmęczony.  
B: Ty jesteś zmęczony. A myślisz, że ja to nie?  
(37) A: Ząb mnie boli.

<sup>17</sup> Mechanizm ten opisali Sperber i Wilson (1981, 1986), wykorzystując go m.in. w zaproponowanej przez nich teorii ironii. W drugiej pracy używali określenia „interpretacja echoiczna”, lecz w literaturze utrwaliło się bardziej pierwsze określenie.

B: O, ząb cię boli. Otwórz usta, zobaczymy.

(38) A: Kowalscy nie przyjdą na przyjęcie.

B: Nie przyjdą, hm. Jeśli to prawda, moglibyśmy zaprosić Nowaków.

Powyższe przykłady obrazują jedynie najprostsze przypadki, w których po prostu powtarza się w całości lub części wypowiedź rozmówcy. Przywołanie echem dotyczy jednak również sytuacji, w których: (i) przywołuje się nie tyle słowa, co przypuszczalne myśli rozmówcy, (ii) przywołuje się nie tyle słowa czy myśli rozmówcy, lecz słowa czy myśli pewnego typu ludzi lub zbiorowości ludzkiej w ogóle, (iii) przywołuje się nie tyle myśli czy słowa, lecz ich implikacje pragmatyczne, (iv) przywołuje się nie tyle słowa rozmówcy, które padły już w konwersacji, lecz takie, które dopiero miałyby być wypowiedziane (tzw. przywołanie antycypacyjne). Sytuacje te obrazują odpowiednio następujące przykłady (por. SPERBER i WILSON 1981, 276–278; 1986, 333):

(39) A: Powinieneś już iść do domu.

B: Rozumiem. Tak, jestem bardzo pijany. Dwa piwa zwały mnie z nóg.

(40) A: Pospiesz się.

B: Gdy się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy.

(41) A: Jestem człowiekiem rozsądnym.

B: Natomiast ja nie [to właśnie sugerujesz]?

(42) A: Zrobisz coś głupiego. Wolno ci robić, co ci się podoba [powiesz mi].

Może. Mimo to powinieneś mnie posłuchać.

Wiele wskazuje na to, że negacja dyskursywna przypomina technikę przywołania echem, gdyż odnosi się najczęściej do wypowiedzi, która padła już wcześniej lub ma charakter antycypacyjny, niejako uprzedzając wypowiedź rozmówcy, a ponadto często dotyczy znaczeń implikowanych. Czy zatem negacja dyskursywna jest po prostu szczególnym rodzajem techniki przywołania echem?

Stanowisko takie zajmuje Robyn Carston (1996), uznając implicytne przywołanie echem frazy w zasięgu partykuły „nie” za własność konstytutywną negacji metajęzykowej (zob. też: CARSTON i NOH 1996; IWATA 1998). Podejście takie ma niewątpliwą zaletę, pozwala bowiem uprościć semantykę negacji do znaczenia deskryptywnego: w diskutowanych tu użyciach zmienia się nie tyle rodzaj negacji, co natura jej argumentu.

Pojawiają się jednak wątpliwości. Po pierwsze, analogiczne przywołanie echem jest także możliwe przy użyciu negacji deskryptywnej, na przykład gdy mówię: „Deszcz nie pada”, mogę odnosić się do wcześniejszych pro-

gnoz czy oczekiwań rozmówcy (por. FOOLEN 1991, 219). Niewykluczone jednak, że pewnego rodzaju przywołanie echem towarzyszy każdemu asertywnemu — szczególnie przy intonacji opadająco-wznoszącej — użyciu negacji deskryptywnej: rozpatrując zdanie z negacją poza kontekstem, wyobrażamy sobie jako «wyjściowe» zdanie bez negacji (zob. za: DAVIS 2016, 15, przeciw: CARSTON 1996, 325). Własność tę trudno jest zatem uważać za dystynktywną dla negacji dyskursywnej, tj. za własność pozwalającą ją odróżnić od negacji deskryptywnej.

Po drugie, istnieją użycia negacji dyskursywnej, które nie są przywołaniem echem. Widać to w różnicy odczytania zdania (43) (a), które ma naturę echa, a odczytaniem zdań (43) (b) i (43) (c), które nie mają takiej natury (zob. GEURTS 1998, 302–303; DAVIS 2016, 15, 31):

- (43) (a) To nie żona Kuby zastrzeliła włamywacza, Kuba jest kawalerem.
- (b) Jeśli Kuba jest kawalerem, to nie żona Kuby zastrzeliła włamywacza.
- (c) Albo Kuba jest żonaty, albo to nie żona Kuby zastrzeliła włamywacza.

Reasumując, przywołanie echem dotyczy także przynajmniej niektórych asercji zdań z negacją deskryptywną, a w sytuacji, gdy negacja dyskursywna jest zanurzona w innych konstrukcjach, czyli *de facto* nie jest stwierdzana, jej argument nie jest przywołany echem. Wszystko to sprawia, że rozumienie negacji dyskursywnej w terminach przywołania echem nie tłumaczy jej natury.

## 6. DWUZNACZNOŚĆ NEGACJI: SEMANTYKA CZY PRAGMATYKA?

Skoro zgodzimy się, że partykuła „nie” może być różnie interpretowana, to w konsekwencji musimy przyjąć, że jest ona dwuznaczna. Pozostaje do ustalenia, czy owa dwuznaczność jest natury semantycznej (leksykalnej), czy też natury pragmatycznej.

Przeciwko dwuznaczności semantycznej przemawia dość mocno fakt, że w żadnym języku nie znajdujemy odpowiedniej leksykalizacji, np. dla partykuły „nie” użytej dyskursywnie względem presupozycji (zob. GAZDAR 1979, 65–66; HORN 1989, 367; DAVIS 2016, 42)<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Pewną odpowiedzią byłoby przyjęcie, że partykuła „nie” jest swoistym zwrotem zależnym kontekstowo (okazjonalnym) — czyli tu: przyjmującym różne znaczenia dyskursywne — nie rozpatrywanych jednak osobno, lecz w połączeniu ze zwrotami zależnymi kontekstowo. Przy tym nie chodzi tu o trywialny fakt, że zdania negacyjne ze zwrotami okazjonalnymi również zależą od kontekstu, lecz o pojawiającą się dodatkową okazjonalność. W ten sposób można wytłumaczyć

W literaturze językoznawczej, a coraz częściej także filozoficznej, przy dyskusji nad wieloznacznością wyrażeń stosuje się niekiedy tzw. testy na wieloznaczność, zaproponowane przez Arnolda Zwicky'ego i Jerrolda Sadocka (1975). Poniżej zastosujemy dwa z tych testów<sup>19</sup>. Pierwszy z nich, tzw. test z redukcji koniunkcji, głosi: jeśli w odpowiednio skonstruowanym zdaniu postaci koniunkcji znaczenie zostanie poprawnie «przeniesione» przez główny spójnik, to mamy do czynienia z wyrażeniami o tym samym znaczeniu, a jeśli taka koniunkcja daje zdanie dewiacyjne, to z wyrażeniami o odmiennym znaczeniu. Obrazują to poniższe przykłady:

- (44) #Czas szybko leci i samolot również.
- (45) #Przeprowadził egzamin oraz staruszkę przez jezdnię.
- (46) Piotr kupił piwo i samochód osobowy.
- (47) Jan wie, że Maria wyjechała oraz kiedy wróci.

Jeśli partykuła „nie” jest wieloznaczna, to powinniśmy otrzymać konstrukcje dewiacyjne podobne do (44) i (45). Rozpatrzmy dwa przykłady (pierwsze zdania wskazują na, odpowiednio, znaczenie dyskursywne i deskryptywne, trzecie ma je poprawnie łączyć):

- (48) (a) Król Francji nie jest szczęśliwy – Francja nie ma króla!
- (b) Królowa Anglii nie jest szczęśliwa [– królowa jest smutna].
- (c) ?Król Francji nie jest szczęśliwy, jak również królowa Anglii.
- (49) (a) Zupa nie jest ciepła, ona jest gorąca.
- (b) Kawa nie jest ciepła [ona jest zimna].
- (c) ?Zupa nie jest ciepła, a także kawa.

Interpretacja dewiacyjności ostatnich zdań z tych przykładów nie jest jednoznaczna, przede wszystkim dlatego, że stosunkowo prosto jest sobie wyobrazić kontekst, w którym są one poprawnie wypowiedziane. Pierwszy przykład był różnie oceniany, na przykład Jay David Atlas (1977, 324; zob. MARTIN 1982, 253) przyjmował, że wypowiedzenie (48) (c) jest poprawne, a zatem negacja jest operatorem jednorodnym semantycznie<sup>20</sup>. Z drugiej

---

wiele z rozpatrywanych przykładów, lecz nie wszystkie — np. (3). Rzecz jasna podejście takie jest niestandardowe i wymagałoby dobrego, niezależnego ugruntowania teoretycznego.

<sup>19</sup> Pozostałe testy dają zbliżone wyniki. Adekwatność tych testów, czy też ich właściwe zastosowanie, jest oczywiście przedmiotem dyskusji. Ponadto testy te sprawdzają się głównie w przypadku rzeczowników, przymiotników, czasowników czy przysłówków, natomiast trudniej je zastosować wobec partykuły „nie”. Więcej na temat testów i ich zastosowania do negacji zob. np. MARTIN 1982; PITTS 2011, § 3.1.

<sup>20</sup> Podkreślić jednak należy, że dotyczyło to innego, klasycznego problemu dwuznaczności negacji w zdaniach z fałszywą presupozycją — w późniejszych pracach J.A. Atlas rozszerza tę ocenę także na negację dyskursywną.

strony wypowiedzenia tego rodzaju są ewidentnie dewiacyjne w kontekście, w którym padają wcześniej, czy też przyjmowane są w tle, oba człony koniunkcji osobno.

Drugi test, tzw. test z potencjalnych sprzeczności, polega na połączeniu w jednym zdaniu dwóch konstrukcji z badanym wyrażeniem: afirmatywnej i negatywnej. W przypadku negacji jego zastosowanie może więc być problematyczne (por. przypis 19). Pierwszy z poniższych przykładów przedstawia działanie tego testu dla wyrażenia wieloznacznego „mysz” i dostępna jest niesprzeczna interpretacja tego zdania, gdy uwzględni się różne znaczenia, drugi z przykładów dotyczy negacji:

(50) Asia kupiła nową myszkę i nie kupiła nowej myszki.

(51) Zupa nie jest ciepła i nieprawda, że zupa nie jest ciepła.

Drugie zdanie uznamy za niedewiacyjne, gdy pierwsze wystąpienie partykuły „nie” rozumiemy dyskursywnie — jak w (49) (a) — natomiast dwa kolejne jej użycia rozumiemy deskryptywnie i możemy w oparciu o prawo podwójnej negacji zredukować do zdania bez negacji. Zdanie (51) mówi więc: „Sprzeciwiam się stwierdzeniu, że zupa jest ciepła [gdyż sugeruje to, że nie jest gorąca], ale też nieprawdą jest, że zupa nie jest ciepła [gdyż spełnia kryteria bycia ciepłą zupą]”.

Nawet jeśli uznamy, że negacja przechodzi testy na wieloznaczność, to jednak takie rozstrzygnięcie jest kontestowane przez większość badaczy, gdyż jak zostało wspomniane, w żadnym języku nie znajduje odzwierciedlenia w leksykalizacji. Autorzy tacy, w tym także L.R. Horn, uważają, że mamy do czynienia z wieloznacznością pragmatyczną, czyli z dwojakim użyciem negacji deskryptywnej — mówienie więc o negacji dyskursywnej nie jest do końca uprawnione, gdyż nie tworzy ona osobnego rodzaju<sup>21</sup>.

Istnieje jednak jeszcze jedna możliwość analizy semantycznej negacji dyskursywnej, zaproponowana niedawno przez W.A. Davisa (2016). Swoista dwuznaczność dotyczy także wyrażen, które obok znaczenia dosłownego mają znaczenie idiomatyczne, np. „Bułka z masłem”, „Ryba psuje się od głowy”. Podstawowa różnica polega tu jednak na tym, że idiomy to najczęściej odpowiednie frazy, podczas gdy dyskursywne użycie partykuły „nie” ma charakter zdaniowy. Ponadto z wyrażeniami idiomatycznymi nie łączy się tak mocno przywołanie echem, tzn. możemy je oczywiście powtórzyć za kimś w rozmowie, lecz same w sobie nie powodują wrażenia, że są

<sup>21</sup> Również mówienie w takim przypadku o dwuznaczności — a określenie takie stosował już L.R. Horn — jest pewną niezręcznością czy wręcz błędem. Zob. CARSTON 1996, 326–327; PITTS 2011, 364.

echoiczne. Jedną z ważniejszych różnic jest jednak to, że negację dyskursywną możemy używać w nowych sytuacjach, do nowych wyrażeń, wedle naszej woli i inwencji (jest produktywna), a zwrotów idiomatycznych nie możemy w ten sposób dowolnie konstruować. W końcu, choć nie wyczerpuje to listy różnic, idiomy są idiosynkratyczne względem danego języka, występują często tylko w ramach jednego języka, natomiast zdecydowana większość użyć negacji dyskursywnej jest w pełni przekładalna na inne języki.

Pomimo tych trudności W.A. Davis (2016, rozdz. 6) obszernie argumentuje za idiomatyczną interpretacją negacji dyskursywnej, podkreśla między innymi szereg podobieństw między idiomami a negacją dyskursywną, np. ograniczona podstawialność i kompozycjonalność<sup>22</sup>. Ponadto wskazuje, że niektóre zwroty idiomatyczne wyewoluowały z metafor czy implikatur konwersacyjnych i podobnie można traktować negacje dyskursywne<sup>23</sup>. Z kolei odpowiedzią na problem produktywności ma być przyjęcie, że negacja dyskursywna jest idiomatyczna, lecz o wolnej-formie (*free-form*)<sup>24</sup>.

Propozycja W.A. Davisa jest bardzo oryginalna i stanowi ważny głos broniący wieloznaczności semantycznej negacji, wymaga jednak głębszej analizy, na którą nie mamy tu miejsca. *Prima facie* bezpieczniej jest założyć naturę pragmatyczną negacji dyskursywnej, czyli przyjąć, że negacja z semantycznego punktu widzenia jest jednoznaczna — wyrażona przez klasycznie rozumiany operator negacji — lecz w niektórych kontekstach niesie z sobą inne, pragmatyczne znaczenie. Postępuje tak większość badaczy. Pozostaje tylko do opisanie mechanizm tego swoistego «uchylenia» znaczenia semantycznego, a uwypuklenia znaczenia pragmatycznego.

---

<sup>22</sup> Ograniczona podstawialność to ograniczona możliwości podstawiania wyrażeń synonimicznych w idiomach (z zachowaniem znaczenia idiomatycznego), ograniczona kompozycjonalność oznacza natomiast, że znaczenie całości frazy idiomatycznej nie jest wyłącznie wynikiem złożenia znaczeń wyrażeń składowych. W istocie W.A. Davis twierdzi, że zwroty idiomatyczne mają w różnym stopniu te własności, czyli mogą być też w pełni niepodstawialne i niekompozycyjne – zob. tu przypis 24. Można powiedzieć, że chodzi tu o przypadki typowe.

<sup>23</sup> W tym miejscu należy podkreślić, że niektóre użycia negacji dyskursywnej przybrały postać wyrażeń idiomatycznych, np. „Ta szklanka nie jest do połowy pusta, lecz do połowy pełna” — przykład ten podaje Davis (2016, 213). Czy przypadki takie nie przeczą hipotezie tego autora?

<sup>24</sup> „Fixed-form idioms are syntactically structured expressions with little or no compositionality and productivity because they have fixed forms. Free-form idioms are highly compositional and productive idiomatic expressions that are not defined by a fixed form”. DAVIS 2016, 234.



## 7. PODSUMOWANIE

Omówiony mechanizm przeczenia niewątpliwie znajduje odzwierciedlenie w codziennej praktyce językowej, wykazuje podobieństwa syntaktyczne do negacji kontrastywnej oraz wzmocnionej negacji deskryptywnej, jak również podobieństwa pragmatyczne do negacji illokucyjnej oraz zjawiska przywołania echem. I choć jesteśmy w stanie wskazać na wiele własności negacji dyskursywnej, jej rodzaje i funkcje, to ustalenie jej właściwej natury ciągle pozostaje sprawą otwartą.

Zagadnienie wieloznaczności negacji jest istotne nie tylko dla rozważań z zakresu filozofii języka (np. zagadnienie odwoływalności implikacji pragmatycznych — zob. PALCZEWSKI 2016) czy logiki (głównie jej stosunku do języka naturalnego), lecz także znajduje zastosowanie w innych obszarach, np. w epistemologii przy dyskusjach nad zasadnością kontekstualizmu epistemicznego (zob. PALCZEWSKI 2014, 424–425).

Akceptacja dyskursywnej natury negacji może być zachętą do podobnego podejścia względem innych operatorów logicznych — zob. HORN 1989, § 6.2.3. Rozpatrzmy, na przykład, zdanie postaci implikacji: „Jeżeli jesteś spragniony, to w lodówce jest jakieś piwo”. Zdanie z poprzednika nie tyle jest warunkiem wystarczającym prawdziwości następnika, co raczej stanowi warunek jego zasadnego stwierdzenia. Z jednej strony otwiera się przed nami olbrzymie pole pragmatycznych interpretacji, z drugiej jednak hipoteza o powszechności operatorów dyskursywnych wydaje się zbyt daleko idąca.

Podsumujmy następującą obserwacją: zdanie negacyjne rozpatrywane poza kontekstem może być rozumiane co najmniej na cztery sposoby, związane z poznanymi rodzajami negacji. Interpretacje takie w użyciu codziennym wiążą się z uwzględnieniem kontekstu (np. własności prozodycznych wypowiedzi), jak również możliwych członów uzupełniających w danej wypowiedzi. Załóżmy, że rozpatrujemy zdanie: „On nie jest dobrym poetą”. W zależności od kontekstu jego wypowiedzenia mamy:

- ♦ On nie jest dobrym poetą. [negacja deskryptywna]
- ♦ On nie jest dobrym poetą, jest kiepskim poetą. [wzmocniona negacja deskryptywna]
- ♦ On nie jest dobrym poetą, on jest dobrym powieściopisarzem. [negacja kontrastywna]
- ♦ On nie jest dobrym poetą, jest wybitnym poetą. [negacja dyskursywna]

## BIBLIOGRAFIA

- ATLAS, Jay David. 1977. „Negation, ambiguity, and presupposition”. *Linguistic and Philosophy* 1, No. 3: 321–336.
- BROWN, H. Jackson. 2007. *The Complete Life's Little Instruction Book*. Nashville, Tenn.: Routledge Hill Pr.
- CARSTON, Robyn. 1996. „Metalinguistic negation and echoic use”. *Journal of Pragmatics* 25, No. 3: 309–330.
- CARSTON, Robyn, i Eun-Ju NOH. 1996. „A truth-functional account of metalinguistic negation, with evidence from Korean”. *Language Sciences* 18, No. 1–2: 485–504.
- CIUCIURA, Janusz. 2008. „Negations in the Adjunctive Discursive Logic”. *Bulletin of the Section of Logic* 37, No. 3/4: 143–160.
- COLLINS, Chris, i Paul M. POSTAL. 2014. *Classical NEG Raising. An Essay on the Syntax of Negation*. Cambridge: MIT Press.
- DAVIS, Wayne A. 2016. *Irregular, Negatives, Implicatures, and Idioms*. Dordrecht: Springer.
- DUCROT, Oswald. 1972. *Dire et ne pas dire*, Paris: Hermann.
- FILLMORE, C.J. 1964. „The Position of Embedding Transformations in a Grammar”. *Word* 19, No. 2: 208–231.
- FOOLEN, Ad. 1991. *Metalinguistic Negation and Pragmatic Ambiguity: Some comments on a proposal by Laurence Horn*. „Pragmatics” 1, No. 2: 217–237.
- GATES, Dave L., i Orin Dale SERIGHT. 1967. „Negative-Contrastive Constructions in Standard Modern English”. *American Speech* 42, No. 2: 136–141.
- GAZDAR, Gerald. 1979. *Pragmatics: Implicature, Presupposition and Logical Form*. New York: Academic Press.
- GEURTS, Bart. 1998. „The Mechanism of Denial”. *Language* 74, No. 2: 274–307.
- HORN, Laurence R. 1971. „Negative Transportation: unsafe at any speed?”. *The proceedings of the 7th Annual Meeting of the Chicago Linguistics Society* 7: 120–133.
- HORN, Laurence R. 1985. „Metalinguistic Negation and Pragmatic Ambiguity”. *Language* 61, No. 1: 121–174.
- HORN, Laurence R. 1989. *A Natural History of Negation*. Chicago: University of Chicago Press.
- IWATA, Seizi, 1998. „Some extensions of the echoic analysis of metalinguistic negation”. *Lingua* 105, No. 1–2: 49–65.
- JESPERSEN, Otto. 1960. „Negation in English and Other Languages (1917). W: Otto JESPERSEN. *Selected Writings of Otto Jespersen*, 2–80. London: George Allen & Unwin Ltd.
- LYONS, John. 1977. *Semantics*. T. 2. Cambridge: Cambridge University Press.
- MACIUSZEK, Józef. 2006. *Negacja w języku i komunikacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- MARTIN, John N. 1982. „Negation, Ambiguity, and the Identity Test”. *Journal of Semantics* 1, No. 3–4: 251–274. DOI: 10.1093/jos/1.3-4.251.
- MARTIN John N. 2004. *Themes in Neoplatonic and Aristotelian logic: Order, Negation and Abstraction*. Aldershot, Hampshire: Ashgate.
- MCCAWLEY, James D. 1991. „Contrastive Negation and Metalinguistic Negation”. *The proceedings of the 27th Annual Meeting of the Chicago Linguistics Society* 27, No. 2: 189–206.
- MODRZEJEWSKA, Ewa. 1981. *Neg-Raising Predicates in English and Polish*. W: Jacek FISIĄK, red. *Papers and Studies in Contrastive Linguistics*. T. 13, 41–52. Poznań: UAM.
- NOWACZYK, Adam. 2005. „Dwa sposoby myślenia o negacji”. *Kwartalnik Filozoficzny* 33, z. 3: 79–88.
- PALCZEWSKI, Rafał. 2014. *Wiedza w kontekstach*. T. I., Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- PALCZEWSKI, Rafał. 2016. „O odwoływalności implikacji pragmatycznych”. *Przegląd Filozoficzny* nr 2 (98): 271–285.
- PITTS, Alyson. 2011. „Exploring a ‘Pragmatic Ambiguity’ of Negation”. *Language* 87, No 2: 346–368.
- ROGOWSKI, Leonard Sławomir. 1964. *Logika kierunkowa a heglowska teza o sprzeczności zmiany*. Toruń: Towarzystwo Naukowe.
- SAKA, Paul. 1998. „Quotation and the Use-Mention Distinction”. *Mind* 107, Is. 425: 113–135. DOI: 10.1093/mind/107.425.113.
- SEARLE, John R. 1969. *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- SPERANZA, J.L., i Laurence R. HORN. 2010. „A brief history of negation”. *Journal of Applied Logic* 3 (8), s. 277–301. DOI: 10.1016/j.jal.2010.04.001
- SPERBER, Dan, i Deirde WILSON. 1981. *Irony and the Use-Mention Distinction*. W: Peter COLE, red. *Radical Pragmatics*, 295–318. New York: Academic Press, 1981 [pol.: *Ironia a rozróżnienie między użyciem i przywołaniem*. Przeł. Maria Bożena Fedewicz. *Pamiętnik Literacki* 77, z. 1: 1986: 265–288].
- SPERBER, Dan, i Deirde WILSON. 1986. *Relevance: Communication and Cognition*. Harvard University Press [pol.: *Relewanca: komunikacja i poznanie*. Przeł. zespół. Kraków: Tertium, 2011].
- STRÓŻEWSKI, Władysław. 1967. „Z historii problematyki negacji. Część I: Ontologiczna problematyka negacji w *De quattuor oppositis*”. *Studia Mediewistyczne* 8: 138–246.
- STRÓŻEWSKI, Władysław. 1968. „Z historii problematyki negacji, Część II: Ontologiczna problematyka negacji u Jana Szkota Eriugeny i H. Bergsona”. *Studia Mediewistyczne* 9: 117–213.
- TERMIŃSKA, Kamila. 1987. „Negacja w wypowiedzeniach postrzeżeniowych prozy Jarosława Iwaszkiewicza”. *Język Artystyczny* 5: 63–82.
- ZWICKY, Arnold M., i Jerrold M. SADOCK. 1975. „Ambiguity Tests and How To Fail Them”. W: John KIMBALL, red. *Syntax and Semantics* 4, 1–36. New York: Academic Press.

## NEGACJA JAKO OPERATOR DYSKURSYWNY

## Streszczenie

Praca jest poświęcona negacji dyskursywnej (metajęzykowej). Omawiane są jej funkcje (np. sprostowanie, uwypuklenie, zaskoczenie), rodzaje (np. implikacyjna, językowa, prozodyczna) i własności (np. pozorna sprzeczność, pragmatyczne odkodowanie, przytoczenie, a nie użycie, brak konstrukcji z prefiksem „nie”, brak konstrukcji z zaimkami negatywnymi). Następnie rozpatrzona została możliwość, że negacja dyskursywna jest jedynie szczególnym przypadkiem innych rodzajów negacji, w szczególności negacji kontrastywnej lub illokucyjnej. Dalej postawiono pytanie, czy w przypadku negacji dyskursywnej mamy do czynienia ze zjawiskiem semantycznym czy pragmatycznym, jak również, czy jest możliwe ujęcie negacji dyskursywnej w ramach mechanizmu konwersacyjnego nazywanego „przywołaniem echem”.

## NEGATION AS A DISCURSIVE OPERATOR

## Summary

This paper is devoted to the discursive (metalinguistic) negation. Its functions (e.g. a rectification, emphasis, surprise), types (e.g. implicative, linguistic, prosodic) and properties (e.g. the ostensible inconsistency, pragmatic decoding, mention rather than use, no construction with the prefix ‘no’, no construction with negative pronouns) are discussed. Next, the possibility is con-

sidered that the discursive negation is only a special case of other types of negation, in particular contrastive or illocutionary negation. Then the question is raised whether in the case of the discursive negation we are dealing with a semantic or pragmatic phenomenon, as well as whether it is possible to include the discursive negation in the context of a conversational mechanism called 'echoic use.'

**Słowa kluczowe:** negacja dyskursywna (metajęzykowa); negacja deskryptywna; negacja kontrastywna; negacja illokucyjna; implikatura; presupozycja; przywołanie echem; Laurence Horn.

**Key words:** discursive (metalinguistic) negation; descriptive negation; contrastive negation; illocutionary negation; echoic use; implicature; presupposition; Laurence Horn.

**Information about Author:** Dr. hab. RAFAŁ PALCZEWSKI — Department of Logic, Nicolaus Copernicus University in Torun; address for correspondence: ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń; e-mail: rpalcz@uni.torun.pl